

Halina Olaczek

Z PROBLEMATYKI NAUCZANIA CUDZOZIEMCÓW
KONSTRUKCJI ZE SŁOWEM "NIE"

(Potrzeby językowe i ich realizacja
w podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego
używanych w ośrodkach kształcenia cudzoziemców w Polsce)

We wszystkich opracowanych dotąd dla różnych odmian współczesnej polszczyzny listach frekwencyjnych wyrazów słowo nie znajduje się w pierwszej dziesiątce, a więc należy do słów bardzo często używanych. Fakt ten wynika z niemal nieograniczonej łączliwości tego słowa, które może być użyte przed wszystkimi (z wyjątkiem partykuł) częściami mowy. Już sam ten fakt wystarczyłby za argument uzasadniający celowość przyjrzenia się frekwencji różnych funkcji słowa nie w podręcznikach używanych w ośrodkach kształcenia cudzoziemców w Polsce.

Argument ilościowy nie jest jednak najważniejszy. O wiele istotniejsze jest to, że słowo nie pełni w języku polskim wielorakie funkcje semantyczne i syntaktyczne. Jego prymarną funkcją jest wyrażenie negacji (zakres i stopień negacji może być różny: negacja wzmocniona, osłabiona, ograniczona), ale może ono służyć też do wyrażenia twierdzenia, wątpliwości, leku, uprzejmej prośby itp.

Ta wielorakość funkcji słowa nie powoduje, że trudno jest ustalić jego przynależność do którejś z wyodrębnianych kategorii części mowy. Tradycyjnie zaliczane ono było do partykuł i tak też zostało zaklasyfikowane przez Zbigniewa Gołęba, Adama Heinza i Kazimierza Polańskiego¹, Mieczysława Szymczaka

¹ Z. Gołęb, A. Heinz, K. Polański, Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa 1968, s. 113.

ka² oraz Piotra Bąka³. Jednakże Zygmunt Klemensiewicz⁴ i Stanisław Szober⁵ w rozdziałach traktujących o partykułach nie wymieniają słowa nie. Nie ma go także w artykule omawiającym znaczenie hasła partykuła w Słowniku języka polskiego⁶. Stanisław Jodłowski⁷ proponuje zamiast określenia "partykuła" termin "modulant" i określa słowo nie jako modulant waloryzujący, a Jan Tokarski używa po prostu terminu "morfem nie"⁸.

Takie czy inne formalne zaklasyfikowanie słowa nie nie ma praktycznie większego znaczenia. Wspomniane powyżej rozbieżności są jednak, jak się wydaje, odbiciem złożoności problemu, sygnałem semantycznych i syntaktycznych konsekwencji użycia słowa nie w zdaniu. Ten właśnie jakościowy argument sprawia, że warto i trzeba przyrzeć się, czy najważniejsze funkcje semantyczne słowa nie są wystarczająco prezentowane w używanych aktualnie podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego i czy właściwie ukazuje się syntaktyczne konsekwencje jego użycia w zdaniach pojedynczych.

Jest to tym bardziej potrzebne, że bez względu na cel finalny - najczęściej: przygotowanie cudzoziemców do podjęcia studiów w polskich wyższych uczelniach - we wszystkich ośrodkach kształcących obcokrajowców za najważniejszy subcel uznaje się przygotowanie ich do właściwego zachowania językowego w sytuacjach życia codziennego, a więc nauczanie słuchaczy posługiwania się polszczyzną mówioną. Taki subcel wyraźnie akceptują i realizują autorzy podręczników używanych w ośrodkach kształcenia cudzoziemców, na co wyraźnie wskazuje obserwowana tam dominacja dialogu nad narracją. Mamy więc świadome nastawienie na nauczanie polszczyzny mówionej.

² Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 2. Warszawa 1978, s. 3.

³ P. Bąk, Gramatyka języka polskiego, Warszawa 1978, s. 170.

⁴ Z. Klemensiewicz, Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego, Warszawa 1965, s. 65.

⁵ S. Szober, Gramatyka języka polskiego, Warszawa 1962, s. 105.

⁶ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 6. Warszawa 1958, s. 151.

⁷ S. Jodłowski, Podstawy polskiej składni, Warszawa 1976, s. 20.

⁸ J. Tokarski, Słownictwo, Warszawa 1971, s. 93.

Autorzy podręczników stają przed niełatwym zadaniem: wobec braku kompleksowych analiz polskiego języka mówionego zdani są niejednokrotnie na własną intuicję i doświadczenie.

Spośród opracowań poświęconych polszczyźnie mówionej szczególnie interesująca i przydatna może być dla nich "Składnia rozmowy telefonicznej" Krystyny Pisarkowej⁹. Nagrane przez Autorkę i w całości zamieszczone w wymienionej pracy teksty rozmów telefonicznych raz jeszcze pozwalają przekonać się o wysokiej frekwencji słowa nie w polszczyźnie mówionej i jego wielorakich funkcjach. Autorka stwierdza:

Negacja jest ze względu na swoje znaczenie strukturą narzucającą lub dopuszczającą duży ładunek ekspresywny. Z możliwości naładowania negacji ekspresją korzysta się zwłaszcza w mowie [...] Jest też forma zaprzeczona zdania, jako nacechowana, konstrukcją bardziej skomplikowaną niż zdanie twierdzące. Przez to prawdopodobieństwo wykołajenia jest większe przy konstruowaniu negacji niż twierdzenia¹⁰.

Dlatego konstrukcjom zaprzeczonym trzeba poświęcić wiele uwagi, jeżeli chcemy nauczyć cudzoziemców autentycznej, żywej polszczyzny.

Czy i w jakim zakresie postulat ten jest realizowany w podręcznikach wykorzystywanych w pracy z cudzoziemcami?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, wynotowałam wszystkie użycia słowa nie w następujących skryptach:

- 1) W. Bisko, S. Karolak, D. Wasilewska, S. Kryński. Mówimy po polsku, Warszawa 1979;
- 2) K. Budzianka, H. Olaczek, E. Wróblewska, Język polski dla cudzoziemców. Kurs podstawowy, Łódź 1983;
- 3) A. Danecka, J. Whybra, Język polski dla studentów polonijnych, Kraków 1976;
- 4) T. Iglukowska, L. Kacprzak. Język polski dla cudzoziemców. Podręcznik dla niezaawansowanych, Warszawa 1968;
- 5) J. Kucharczyk, Język polski. Kurs podstawowy, Łódź 1983;
- 6) B. Rudzka, Z. Goczłowa, Wśród Polaków, Lublin 1977.

Wszystkie skrypty, z wyjątkiem pierwszego, powstały w polskich ośrodkach kształcących cudzoziemców i przygotowane

⁹ K. P i s a r k o w a, Składnia rozmowy telefonicznej, Wrocław 1975.

¹⁰ Tamże, s. 83.

zostały przez zatrudnionych w nich nauczycieli-praktyków. Wszystkie one, bez względu na taki czy inny podtytuł, przeznaczone są na okres nauczania zwany umownie kursem średnim, są więc w pewnej mierze porównywalne.

Nie sposób w krótkim z konieczności opracowaniu zająć się wszystkimi użyciami słowa nie w ww. podręcznikach, dlatego też przedmiotem niniejszych rozważań będą wyłącznie takie wypowiedzenia, w których słowo nie użyte jest przed osobową formą czasownika.

Wydaje się, że w okresie realizowania kursu średniego, zwanego też kursem podstawowym, słuchacze winni poznać najważniejsze funkcje semantyczne i syntaktyczne słowa nie, a więc analizowane podręczniki powinny zawierać przykłady zdań prezentujących konstrukcje zaprzeczone i zestawy ćwiczeń umożliwiających ich utrwalenie.

Przed sformułowaniem uwag na temat ewentualnych niedostatków ilościowego i jakościowego użycia konstrukcji zaprzeczonych należy wyraźnie stwierdzić, że uwagi te nie mają i nie mogą mieć charakteru wartościującego. Analiza jednego elementu pracy nie upoważnia do ocenienia całości, a poza tym dokonywanie takiej oceny nie było celem niniejszego opracowania. Chodzi jedynie o to, aby autorzy podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego przemyśleli celowość i możliwość uzupełnienia ćwiczeń prezentujących i utrwalających te konstrukcje zaprzeczone, których w ich podręcznikach brak lub których ilość wydaje się być niewystarczająca.

I. Semantyczne funkcje słowa nie

Słowo nie użyte w zdaniu pojedynczym przed orzeczeniem werbalnym służy do:

1) zaprzeczania możliwości, rzeczywistości tego, co oznacza dana forma czasownikowa, gdy czasownik nie tworzy grupy werbalnej, np.

On się nie ożenił.

Nie martw się¹¹.

¹¹ Minimalne rozkazujące zdania zaprzeczane mogą mieć dwa

lub gdy grupa werbalna składa się tylko z orzeczenia i obligatoryjnie występującego po nim dopełnienia, np.

Pan nie umie matematyki.

Nie lubię go.

Zaprzeczenie to może być wzmocnione dzięki użyciu zaimka nieokreślonego lub innego słowa będącego dodatkowym zaprzeczeniem, np.

On nigdzie nie pracuje.

Nikommu o tym nie powiedział.

Przeście, bo nie nie powiem.

Wcale / w ogóle o tym nie wiedziałem.

2) wyrażania ograniczonego zaprzeczenia, tj. zaprzeczania obejmującego tylko część grupy werbalnej (najczęściej okolicznik miejsca, czasu i sposobu), np.

Nie rób tego tutaj!

Nie widział jej już trzy tygodnie.

Wcale tak nie myślałem

Nie mówi się tego przy dziecku.

3) modalnego nacechowania ogólnych zdań pytajnych niezależnych i zależnych, np.

(Czy) nie ma tu mniejszych pokoiów?

Zastanawiam się czy nie wyrazić zgody na tę propozycję.

W żadnym ze zdań wymienionych w pkt. 3 słowo nie nie służy do wyrażenia negacji, bo pytanie nie może jej zawierać, może jedynie sugerować odpowiedź lub informować odbiorcę komunikatu, jaką odpowiedź nadawca spodziewa się bądź chciałby otrzymać.

4) wyrażenia

a) uprzejmej prośby:

Czy moglibyśmy zabrać się z panem?

b) łagodnego rozkazu:

Czy nie zechciałby pan - rzekł kapitan - udać się ze mną do Komendy [...]

Znaczenia. Zdanie Nie martw się może znaczyć 'prześnij się martwić' lub 'nie zaczynaj się martwić'.

c) propozycji:

Nie porzuciłbyś z nami do kina?

d) sugestii:

Czy nie zechciałby pan wziąć się do jakiejś uczciwej pracy?

5) wyrażania twierdzenia (często wzmocnionego), np.

Wiec nie rozstaliśmy się jak wrogowie (tzn. Rozstajemy się, lecz nie jak wrogowie).

Przez całą lekcję nie mówiliśmy o niczym innym (tzn. Przez całą lekcję mówiliśmy, ale tylko o tym).

Studentowi nie nie zarzucano poza niedostatecznymi wynikami w nauce (tzn. Studentowi zarzucono jedynie niedostateczne wyniki w nauce).

Ona by czego nie wiedziała! (tzn, Ona wszystko wie!).

Moim zdaniem użycie słowa nie w znaczeniach wymienionych w pkt. 1-3 jest wystarczająco prezentowane we wszystkich wymienionych podręcznikach, natomiast niemal zupełnie brak w nich:

a) konstrukcji zaprzeczonych mających formę zdań pytających ogólnych a wyrażających uprzejmą prośbę, łagodny rozkaz, propozycję bądź sugestię;

b) konstrukcji zaprzeczonych, w których słowo nie służy nie do wyrażania negacji, lecz twierdzenia.

Zarówno nasze własne obserwacje, jak i badania przeprowadzone przez K. Pisarkową zdają się wskazywać na znaczną frekwencję tych konstrukcji w polszczyźnie mówionej, byłoby więc chyba celowe, aby podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego i w tej mierze pełniej odzwierciedlały stan polskiego języka mówionego.

II. Syntaktyczne funkcje słowa nie

Użycie słowa nie w zdaniu często pociąga za sobą określone konsekwencje syntaktyczne. Najważniejsze z nich i najczęściej spotykane, to:

1) zmiana rekcji czasowników z biernikowej na dopełniaczową:

Kupiłem książkę / Nie kupiłem książki.

2) możliwa zmiana formy gramatycznej podmiotu i orzeczenia, gdy orzeczeniem jest czasownik być w znaczeniu lokatywnym lub egzystencjalnym:

Carlos jest w klasie / Carlos nie jest w klasie lub: Carlosa nie ma w klasie.

Na Marsie jest życie / Na Marsie nie ma życia.

3) zmiana aspektu czasowników mających formę:

a) trybu rozkazującego -

Obejrzyj ten film / Nie oglądaj tego filmu.

b) bezokolicznika użytego po czasowniku proszę:

Proszę zamknąć okno / Proszę nie zamykać okna.

Problem zmiany rekcji czasowników z biernikowej na dopełniającą jest wystarczająco prezentowany w tekstach wszystkich omawianych tu podręczników. W każdym zamieszczono też dostateczną ilość różnorodnych ćwiczeń służących wdrażaniu i utrwalaniu danej struktury.

W żadnym natomiast z omawianych podręczników nie przedstawiono dostatecznie jasno ewentualnych konsekwencji syntaktycznych wynikających z użycia słowa nie przed czasownikiem być.

Czasownik ten ma wiele znaczeń i może pełnić w zdaniu różne funkcje:

1) W funkcji niesamodzielną może występować jako

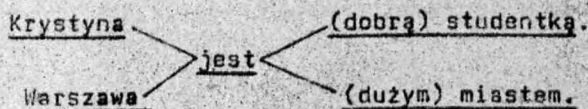
a) łącznik w orzeczeniu złożonym, np.

To jest Krystyna / Warszawa.

Jestem Krystyna.

Warszawa / Krystyna jest ładna.

Anna / ta książka jest potrzebna Krystynie.



(Teraz) jest pierwsza /maj/ wiosna /1984 r./ XX wiek.
Dzisiaj jest sobota.

b) czasownik posiłkowy służący do tworzenia złożonych form czasownika, np.

Wieczorem będę uczyć się.

c) dopełnienie czasownika modalnego, np.

Muszę /mogę/ chcę /powinno się/ trzeba / należy być tam jutro.

2) W funkcji samodzielnej występuje jako orzeczenie czasownikowe w znaczeniu zajmować pewne miejsce w przestrzeni, egzystować, np.

Krystyna jest w domu.

Twój paszport jest w szufladzie.

Może na innych planetach też jest życie.

Użycie słowa nie w konstrukcjach wymienionych w pkt 1a, 1b, 1c nie powoduje żadnych zmian syntaktycznych, natomiast użycie go w konstrukcjach wymienionych w punkcie 2 może spowodować - choć nie musi - zmianę formy gramatycznej podmiotu i orzeczenia.

Moim zdaniem żaden z powyższych problemów nie został dostatecznie jasno przedstawiony w omawianych podręcznikach. Szczególny niedosyt budzić musi fakt formalno-gramatycznego potraktowania wypowiedzi z czasownikiem być w funkcji samodzielnego orzeczenia i nieskonfrontowania na płaszczyźnie semantycznej par zdań:

Ahmed nie był w kinie / Ahmeda nie było w kinie.

Pierwszy typ zdania, a więc zawierający podmiot gramatyczny i uzgodnione z nim co do osoby, rodzaju i liczby orzeczenie, jest niezwykle skąpo prezentowany w interesujących nas podręcznikach:

- * w podręczniku "Mówimy po polsku" (W. Biski, S. Karolaka, D. Wasilewskiej, S. Kryńskiego) nie użyto go w żadnym tekście ani ćwiczeniu;
- w podręczniku "Wśród Polaków" (B. Rudzkiej, Z. Goczołowej) użyto go dwa razy:

Ale pan jeszcze nie był u nas w przychodni?¹²
Jeszcze nigdy nie byłam w _____ (Africa)¹³.

- w podręczniku "Język polski dla studentów polonijnych" (A. Daneckiej, J. Whybry) użyto go trzy razy:

Dawno nie byłem na spływie¹⁴.

Chciałbym pojechać do Warszawy, długo tam nie byłam¹⁵.

Dlaczego nie byłeś wczoraj u Marka?¹⁶.

- w podręczniku "Język polski. Kurs podstawowy" (J. Kucharczyka) użyto go cztery razy:

Nie byłem u Juana.

Nie byliśmy u Juana.

Nie byliście u Juana¹⁷.

Nie macie pojęcia, jak załuje, że nie jesteście tu ze
 mną¹⁸.

- w podręcznikach: "Język polski dla cudzoziemców" (T. Iglíkowskiej, L. Kacprzak) i "Język polski dla cudzoziemców. Kurs podstawowy" (K. Budzianki, H. Olaczek, E. Wróblewskiej) znajdujemy po kilkanaście użycí interesującego nas typu zdania.

Jedynie Teresa Iglíkowska i Lidia Kasprzak zamieściły w swoim podręczniku dwa ćwiczenia tzw. prezentujące, zawierające pary zdań:

Nie byłem na wykładzie / Nie było mnie na wykładzie¹⁹.

W ćwiczeniach tych czasownik być użyty jest we wszystkich osobach lp. i lm. czasu przeszłego i przyszłego. Zdania, w któ-

¹² B. Rudzka, Z. Goczółowa, Wśród Polaków, Lublin 1977, s. 273.

¹³ Tamże, s. 332.

¹⁴ A. Danecka, J. Whybra, Język polski dla studentów polonijnych, Kraków 1976, s. 141.

¹⁵ Tamże, s. 193.

¹⁶ Tamże, s. 235.

¹⁷ J. Kucharczyk, Język polski. Kurs podstawowy, Łódź 1983, s. 77.

¹⁸ Tamże, s. 127.

¹⁹ T. Iglíkowska, L. Kacprzak, Język polski dla cudzoziemców, Warszawa 1968, s. 137-138.

rych w funkcji podmiotu występują rzeczowniki nieżywotne, są tak dobrane, że możliwe jest jedynie użycie konstrukcji:

Nie było lektoratu / koncertu.

Nie będzie wykładu / filmu.

Dwa wspomniane ćwiczenia poprzedzone są ćwiczeniem prezentującym zawierającym czasownik być we wszystkich osobach lp. i lm. czasu teraźniejszego. Tu w ogóle nie uwzględniono zdań z orzeczeniem w formie nie byłem w ... , nie byłeś w ... itd.

Brak w omawianych ćwiczeniach szerszego kontekstu pozajęzykowego powoduje, że cudzoziemiec uczący się języka polskiego mógłby z nich wyciągnąć mylne wnioski, iż:

1) możliwe jest użycie tylko drugiej konstrukcji (nie ma... , nie było... , nie będzie ...), jeżeli w funkcji podmiotu występuje rzeczownik nieżywotny;

2) możliwe jest użycie tylko drugiej konstrukcji, jeżeli czasownik ma formę czasu teraźniejszego;

3) konstrukcje typu:

Nie byłem na wykładzie / Nie było mnie na wykładzie

mogą być bez ograniczeń używane wymiennie, jeżeli w funkcji podmiotu występuje rzeczownik osobowy.

Bez trudu można znaleźć przykłady par zdań zaprzeczonych z rzeczownikiem nieżywotnym w funkcji podmiotu i czasownikiem być w funkcji orzeczenia:

Dlaczego (w lodówce) nie ma masła?

Dlaczego masło nie jest w lodówce?

Zdanie pierwsze zostanie użyte, gdy otworzywszy lodówkę, stwierdzimy w niej brak masła; drugie - kiedy zobaczymy masło leżące np. na stole, podczas gdy - naszym zdaniem - powinno się znajdować w lodówce. O wyborze jednej z dwu możliwych konstrukcji decyduje tu kontekst pozajęzykowy.

Te same kryteria decydują o wyborze jednej z dwu możliwych konstrukcji zaprzeczonych, jeżeli w funkcji podmiotu występuje rzeczownik żywotny - osobowy lub nieosobowy. Gdy wszedłszy do klasy stwierdzimy brak w niej jakiegoś studenta, zapytamy:

Dlaczego nie ma Ahmeda?

lecz jeśli spotkamy studenta w klubie w czasie, gdy powinien znajdować się na zajęciach, zapytamy go:

Dlaczego pan nie jest w klasie /na lekcji/ na zajęciach?

Ilościowy niedostatek interesujących nas konstrukcji w analizowanych tu podręcznikach i nieprzytoczenie reguł obligujących do użycia jednej z dwu możliwych konstrukcji zaprzeczonych lub reguł dopuszczających możliwość wymiennego używania obu konstrukcji ma swoje źródła w stanie badań nad tym problemem w Polsce.

Jedyną - jak się wydaje - pracą poświęconą opozycji sementycznej konstrukcji mianownikowych i dopełniaczowych z zanegowanym czasownikiem być w funkcji samodzielnego orzeczenia jest interesujący, choć nie wyczerpujący problemu, artykuł Barbary Klebanowskiej "Nie ma ... Nie było ... Nie będzie ..."²⁰.

Jedną z syntaktycznych konsekwencji wynikających z użycia słowa nie w zdaniu stanowi zmiana aspektu czasowników mających formę trybu rozkazującego.

Wydaje się, że na poziomie nauczania zwanym kursem średnim nie należy prezentować tego problemu w całej jego złożoności. Trzeba jednak wyraźnie pokazać, że "formy niezaprzeczone tego trybu tworzą się od podstaw zarówno dokonanych, jak i niedokonanych, natomiast zaprzeczone formowane są bez przeszkód od czasowników niedokonanych, a tylko w pewnych wypadkach również od dokonanych"²¹.

Na średnim poziomie nauczania nie para chyba na prezentowanie semantycznie trudnych, a dość rzadko używanych zdań, w których występują zaprzeczone formy trybu rozkazującego utworzone od czasowników dokonanych. Należy jednak skonfrontować na płaszczyźnie semantycznej pary zdań:

Przeczytaj to ćwiczenie / Czytaj to ćwiczenie

i pokazać, że zdania rozkazujące zaprzeczone będą miały formę:

Nie czytaj tego ćwiczenia.

²⁰ B. Klebanowska, Nie ma ... Nie było ... Nie będzie..., "Prace Filologiczne" 1974, t. XXV, s. 155-160.

²¹ W. Śmiech, Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku polskim, Łódź 1971, s. 128.

Problem ten został w sensie jakościowym i ilościowym należy-
cie przedstawiony w podręcznikach:

- K. Budzianki, H. Olaczek, E. Wróblewskiej;
- J. Kucharczyka;
- T. Iglikowskiej, Ł. Kacprzak.

W dwu pierwszych poświęcona mu całe jednostki lekcyjne²², a w trzecia część lekcji 30.

B. Rudzka i Z. Goczłowa prezentują ten problem w lekcji 22. (6 zdań w dwu dialogach), a także poświęcają mu dwa ćwiczenia. Trochę to mało, a co najważniejsze, nigdzie nie zostały skonfrontowane zaprzeczone formy trybu rozkazującego z niezaprzeczonymi. Pierwsze z tych ćwiczeń skonstruowane jest wg wzoru:

- A. Zaraz idę do Leszka
- B. Nie idź dziś do niego²³,

drugie zaś:

- A. Chcę zrobić pierogi
- B. Nie rób dziś pierogów²⁴.

W podręczniku "Mówimy po polsku" konstrukcje zaprzeczone w formie trybu rozkazującego pojawiają się w lekcji 13 i następujących. W lekcji 13 znajdujemy też informację, że formy zaprzeczone trybu rozkazującego tworzymy głównie od czasowników nie dokonanych. W całym podręczniku nie ma ani jednego ćwiczenia poświęconego temu problemowi.

W podręczniku "Język polski dla studentów polonijnych" konstrukcje z zaprzeczonymi formami trybu rozkazującego w ogóle nie występują. Jeżeli nie jest to przeoczenie, a realizacja określonych założeń, to należałoby poddać w wątpliwość celowość takich założeń. Konstrukcje z czasownikiem w formie trybu rozkazującego zaprzeczonego i niezaprzeczonego występują głównie w polszoży-
nie mówionej. W innych odmianach języka pojawiają się rzadko lub

²² K. Budzianka, H. Olaczek, E. Wróblewska, Język polski dla cudzoziemców. Kurs podstawowy, Łódź 1983, s. 147-156 (L. 9); Kucharczyk, Język polski ..., s. 76-81 (L. 14).

²³ Rudzka, Goczłowa, op. cit., s. 316.

²⁴ Tamże, s. 330.

wcale. Powinny więc być prezentowane i utrwalane na poziomie nauczania zwanym kursem średnim.

W niniejszym opracowaniu nie poświęcono uwagi konstrukcjom zanegowanym wchodzącym w skład różnego typu zdań złożonych - podrzędnie, gdyż jest to materiał przewidziany na późniejszy okres nauczania języka polskiego jako obcego.